

London, dnia 22.IV.45r. Major Luis Hastings -
przebieg wojkowy.

Dwa są sposoby zorientowania się w zamiarach nieprzyjaciela. Pierwszy polega na obserwowaniu działalności na polu bitwy, drugi na wnioskowaniu z innych objawów. Jeśli chodzi o Niemców, to bardzo wyowne stały się ich metody odzyskiwania na własną opinię publiczną. Propaganda niemiecka ostatnio dwa tematy przewodziła, znamiennie zupełnie odwrótem w stosunku do wyznawanych ostatnio założeń. Pierwszy z tych rozwodzi się nad niezdobytą fortacją Europę. Mówi się wiele o schronach betonowych i umocnieniach, przewyższających fortyfikacje linii Maginota. Niemcy zapominają, jak przez pierwsze lata wojny sami wysławiali się z koncepcji linii Maginota.

Jeszcze znamienniejszy jest drugi motyw przewodni. Niemcy zaczynają nagle występować w roli obrońców Europy, championa wszystkich narodów, walczących o wolność Tyran zwraca się nagle o pomoc do swych ofiar. Rzecz prosta, że nawet Goebbels nie wierzy w to, by wśród sojuszników ktokolwiek w te intencje niemieckie uwierzył. Jest to zatem propaganda, przeznaczona w całości w pierwszym rzędzie dla swego kraju, w drugim dla co najbardziej naiwnych w krajach okupowanych. W każdym razie obie tezy zacierają do jednego celu: do kładzenia nacisku na strategię defenzywną. --

Należy jednak zaznaczyć, że nie tylko wśród samych Niemców słyszy się głosy o przewadze strategii defenzywniej nad ofenzywną i możliwości dalszej ewolucji w tym kierunku. Czyżby to był na róg do tezy Clausewitz'a, iż w ostatecznym rezultacie obrona zawsze zdobywa przewagę? Nie ulega wątpliwości, że broń ulega zmianom i udoskonaleniu się, jak również taktyka. Często cytuje się przykłady Moskwy, Leningradu, Stalingradu i Egiptu na dowód udoskonalenia się metod obrony.